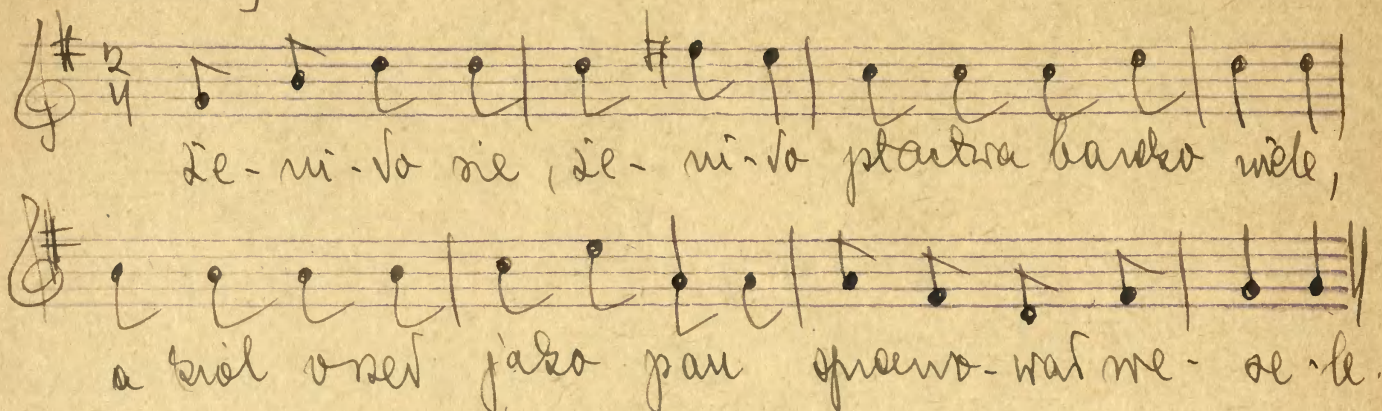


(3)

♩ = 120 (8<sup>u</sup>)

Żeniło się, żeniło, ptactwa bardzo wiele,  
a król orzeł jako pan sprawował wesele.

Pojał sobie pannę gęś, sokół pannę kaczkę,  
a małeńka cyraneczka była im za szwaczke.

~~Jastrząb bardzo zuchwały, nie chciał pojąć ptaka,  
chciał zajaca za małżonkę pojąć nieboraka.~~

~~Więc mu grzywacz ślub dawał, a gawron z kropidłem,  
a gołąbek jako żaczek niósł ogień z kadzidłem.~~

Czyżyk z wróblem i z ziębą do stołu służyli,  
wilga, dzieciół i żoła potrawy nosili.

Kokosz piwo toczyła, a kogut roznosił,  
i każdego częstował, kto go tylko pręsił.

I tak się już odbyły te wesołe gody,  
jaki taki poszedł spać napiwszy się wody.

Przysłowie recytowane  
na muzyce

Gdy na gody biało,  
to na wiosnę śniegu mało.